Kietrz, dn. 20 maja 2013 roku

**PROTOKÓŁ**

**ze wspólnego posiedzenia Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrzu**

**z dnia 15 maja 2013 roku**

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 10:05

Stan Komisji rewizyjnej: 4 członków- wszyscy obecni.

Stan Komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług: 5 członków-wszyscy obecni.

Stan Komisji ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi: 5 członków- nieobecny Grzegorz Balcer.

Stan Komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych: 5 członków- wszyscy obecni.

W posiedzeniu uczestniczyli:

Józef Matela- Burmistrz Kietrza

Czesław Gil- Przewodniczący Rady Miejskiej w Kietrzu

Andrzej Wójtowicz- Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kietrzu

Elżbieta Lechowicz- Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego „Hydrokan” Sp. z o.o.

Leszek Krawiec- Członek Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego „Hydrokan” Sp. z o.o.

Posiedzeniu przewodniczył Mirosław Skoczylas - Przewodniczący Komisji rewizyjnej.

Komisja pracowała zgodnie z przyjętym porządkiem posiedzenia:

1. Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości oznaczonych działkami nr 1979/2, nr 1979/3, nr 1979/7, nr 1979/8 i nr 1979/10 położonych w Kietrzu, stanowiących własność Gminy Kietrz.
3. Sprawy bieżące.

**Ad.1.**

Komentarz Burmistrza – Panie Przewodniczący, Państwo radni, zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu wody i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, miałem obowiązek zapoznać się z tymi taryfami, sprawdzić czy zostały zrobione zgodnie z ustawą i zweryfikować podane tam wartości. Muszę powiedzieć, że po sprawdzeniu, zweryfikowaniu nie wnoszę uwag co do prawidłowości ich sporządzenia i celowości ponoszenia kosztów.

Pani Elżbieta Lechowicz przedstawiła informacje na temat proponowanych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Elżbieta Lechowicz - Przedsiębiorstwo Komunalne „Hydrokan” Sp. z o.o. w Kietrzu przedkłada wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Kietrz na okres od 1 lipca 2013r. do 30 czerwca 2014r., czyli na okres 12 miesięcy.

Taryfy zostały opracowane na podstawie przepisów Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, jak również na podstawie rozporządzenia Ministra Budownictwa z 2006 r., które to rozporządzanie określa dokładnie wzór wniosku i wszystkie dokumenty, które powinny znajdować się w takim wniosku. Jeżeli chodzi o ceny i stawki, są one określone na podstawie niezbędnych przychodów dla prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę.

Ceny i stawki, mimo że chyba interesują zawsze najbardziej, to są jednym z elementów, które muszą znajdować się w taryfie. Czyli nie tylko stawki, ale również informacje ogólne, rodzaj prowadzonej działalności, struktury taryf, grupy odbiorców, rodzaje, wysokości stawek i warunki rozliczenia. To wszystko powinno znajdować się w taryfie, czyli we wniosku przedstawionym przez nas. Jeżeli chodzi o rodzaje taryfy i struktury, taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków są taryfami jednolitymi, czyli zawierającymi jedną cenę dla wszystkich usługobiorców. Nie mamy podziału na gospodarstwa domowe, czy odbiorców przemysłowych i pozostałych, mamy jedną taryfę, czyli jedną stawkę. Proponowana stawka za dostarczaną wodę za 1 m3 to jest 3,58 zł, stawka dotychczasowa 3,41 zł/m3. Stawka opłaty abonamentowej zostaje na tym samym poziomie i wynosi 3,50 zł/wodomierz/m-c. Natomiast jeżeli chodzi o odprowadzanie ścieków, a cena proponowana jest 4,90 zł/m3, dotychczasowa 4,85 zł/m3, tutaj nie ma opłaty za abonament, czyli tzw. wodomierz, jest to ilość ścieków, zgodnie z ustawą, taka jak ilość pobranej wody. Są to stawki netto, do których zgodnie z przepisami doliczany będzie podatek VAT. Jeżeli chodzi o działalność, którą prowadzimy na terenie Gminy Kietrz, jak wszystkim wiadomo eksploatujemy 8 ujęć wody podziemnej, na które składa się 23 studnie, w tym 9 studni głębinowych i 14 kopanych. Rejon objęty działalnością to jest 99,1 km. Jedno z największych ujęć to jest w Kietrzu, później mamy dwa ujęcia grawitacyjne Nowa Cerekwia i Kozłówki, mamy jeszcze ujęcie Dzierżysław, Rozumice, Wojnowice i Nasiedle – Chróścielów. Jeżeli chodzi o pomiarowanie, to wszystkie nieruchomości, które są przyłączone do sieci Przedsiębiorstwa są wyposażone w wodomierze główne i na tej podstawie zgodnie z umowami są rozliczane gospodarstwa, czy rozliczona jest ilość jeżeli chodzi o dostarczaną wodę. Jeżeli chodzi o składniki kosztowe, które mają wpływ na stawki i opłaty, to przede wszystkim takimi składnikami są koszty energii elektrycznej i wynagrodzenia, czyli koszty pracownicze, opłaty za korzystanie ze środowiska, utrzymanie, konserwacja, remonty urządzeń i obiektów wodno-kanalizacyjnych, koszty materiałów, podatki, a przede wszystkim i takim podstawowym właśnie kosztem jest ilość sprzedanej wody lub przyjętych nieczystości płynnych. Muszę z niepokojem stwierdzić, że nie jest najlepiej. Dlatego, że na planowaną ilość sprzedaną w roku poprzednim 580 tys. m3, zostało wykonane 550tys. m3, czyli   
30 tys. m3 mniej. Właśnie to, że tej wody sprzedajemy mniej to jest właśnie ten główny czynnik, który powoduje wzrost ceny 1m3 wody, czy 1 m3 odebranego ścieku. Jeżeli chodzi o plany, tzw. wieloletni plan rozwoju, który powinien być, jest to plan, który Rada opracowała na 5 lat, czyli na lata 2011-2015, są to zadania, które zostały podzielona na zadania finansowane przez Gminę i przez Spółkę, zadania które były w tym planie na rok 2012, przez Gminę zostały wykonane zgodnie z planem. Jak wygląda wzrost ceny 1m3 wody, aktualna opłata tj. 3,41 zł/m3, proponowana 3,58 zł/m3, różnica na 1m3 to 17 gr, jest to wzrost ceny o 5%. Natomiast jeżeli chodzi o odprowadzenie ścieków to podwyżka wynosi 5 gr, dotychczasowa 4, 85 zł/m3, proponowana 4,90 zł/m3, co stanowi 1%. Ogółem opłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki cena dotychczasowa 8,26 zł, cena proponowana 8,48 zł, co stanowi średnią podwyżkę 2,7%. Aby zobrazować i przedstawić, w ciągu miesiąca to gospodarstwo różne ilość zużywa wody, w zależności od osób. Średnie zużycie wody na 1 osobę to jest 3m3, więc przy jednej osobie podwyżka kształtowałaby się na poziomie 66 gr, opłata abonamentowa zostaje bez zmiany.

Jan Stopa – Mam pytanie do Pani Prezes, w tamtym roku była robiona w Nowej Cerekwi nowa przyłącz plastikowa, od połowy Rynku do połowy Głubczyckiej dalej nie mają podłączonych ujęć. To są straty dla „Hydrokanu”, bo są poniesione koszty, są rury pociągnięte, a ci mieszkańcy, 15-17 rodzin, nie mają tego ciśnienia nadal. A to podłączenie to nie jest już teraz taki duży koszt, a przyniesie to wtedy jakiś dochód na pewno.

Elżbieta Lechowicz – Zgadza się, w ubiegłym roku, późną jesienią położyliśmy nową sieć i podłączyliśmy tylko kilka gospodarstw indywidualnych, podłączyliśmy Dom Nauczyciela, jak również poprawiła się sytuacja jeżeli chodzi o Spółdzielnię Produkcyjną, będziemy w tym roku sukcesywnie przyłączać pozostałych. Wczoraj kilka osób było i z nimi ustalaliśmy terminy tych przyłączeń.

Bronisława Pawlik – Pani Prezes, pozwolę sobie przytoczyć plan modernizacji i z Panią skonsultować. W 2012 w planie była wymiana sieci wodociągowej w Nowej Cerekwi na 10 tys., to rozumiem zostało zrobione, to o czym była wcześniej mowa.

Elżbieta Lechowicz – 10 tys. to była dokumentacja, to jest zrealizowane.

Bronisława Pawlik – A te 450 tys.?

Elżbieta Lechowicz – To są środki gminne i to nie jest zrealizowane.

Bronisława Pawlik – Następnie wykonanie sieci wodociągowej ciśnieniowej zasilającej budynki, środki własne w 2012 wynoszą 200 tys. zł.

Elżbieta Lechowicz – To jest rozpoczęta inwestycja i będzie w tym roku dokończona. W większości zrealizowana, jest położona główna sieć, brakuje kilka przyłączy.

Bronisława Pawlik – Modernizacja sieci wodociągowej w PGR Wojnowice, to są środki Gminy i inne – 190 tys. zł.

Elżbieta Lechowicz – To są środki Gminy.

Bronisława Pawlik – Niezrealizowana. Następnie wykonanie sieci wodociągowej Kietrz ul. Polna

Elżbieta Lechowicz – Zrealizowana.

Bronisława Pawlik – Modernizacja sieci wodociągowej w Nasiedlu (do torów). To też jest projekt jak rozumiem, bo 10 tys.?

Elżbieta Lechowicz – Zrealizowana. Nie tylko projekt, tam jest również wykonana przyłącz do kilku gospodarstw przy ul. Kolejowej

Bronisława Pawlik – Modernizacja oczyszczalni ścieków (piaskowanie biobloków i urządzeń wraz z malowaniem)

Elżbieta Lechowicz – Zrealizowano.

Bronisława Pawlik – Teraz jeszcze przedsięwzięcia racjonalizujące zużycie wody oraz wprowadzenie ścieków. Montaż wodomierzy głównych - środki własne 15 tys.

Elżbieta Lechowicz – Zrealizowano.

Bronisława Pawlik – Wykonanie studzienki wodomierzowej na rurociągu z ujęcia wody w Nowej Cerekwi.

Elżbieta Lechowicz – To nie jest zrealizowane.

Bronisława Pawlik – W związku z tym ja mam jedno zasadniczo pytanie do Państwa, bo nie spotkałam się z tym w Waszym sprawozdaniu. Dlaczego Państwo nie startujecie w żadnych projektach, nie sięgacie po fundusze unijne, po to właśnie by zrealizować te przedsięwzięcia, które są w Waszych planach? Środki Gminy i inne, to rozumiem te inne, że to są środki w zasięgu ręki, tylko trzeba po nie sięgnąć.

Elżbieta Lechowicz – Te środki inne, jeżeli chodzi o inwestycje, które są tu wymieniane, to są to zadania Gminy i raczej Gmina sięga po te środki. Natomiast jeżeli chodzi o rok 2012-2013 to wiemy, że limity były wyczerpane i żadnych projektów nie składało się, dopiero teraz można na kolejne lata.

Bronisława Pawlik - Jednak nie wszystkie limity zostały wyczerpane, bo są jeszcze środki. Oglądałam wiadomości z Głubczyc i tam właśnie firma wodociągowa bardzo świetnie sobie radzi, nawet jest wyróżniana i potrafi to robić. Myślę, skoro sąsiedzi potrafią to trzeba wziąć ten przykład.

Elżbieta Lechowicz –Na pewno mieli wnioski składane dużo wcześniej, w tej chwili trwa ich realizacja. Firma z Głubczyc jest naprawdę firmą wiele większą niż my, żeby w ogóle o takie wnioski występować również trzeba mieć wkład własny, nie tylko ten wniosek, tylko wiedzieć czy się udźwignie ciężar takiego kredytu czy takiego wniosku.

Bronisława Pawlik - Przepraszam, ale można startować też z małych wniosków. Akurat czytałam, że są duże wnioski, małe, średnie. Rzeczywiście, trzeba mieć wkład własny, z tym że wkładem własnym równie dobrze może być projekt, który może być wykonany poniekąd z własnej inicjatywy. Także są małe projekty, z których można korzystać i należałoby korzystać.

Wojciech Maryszczak – Chciałbym zapytać pośrednio w nawiązaniu do pytań Pani radnej Pawlik. Pani Prezes, czy Państwo wystąpiliście, czy braliście udział w przetargu związanym z oczyszczaniem dróg, ulic wojewódzkich i powiatowych, które znajdują się na terenie Gminy Kietrz? Państwo od tego uciekacie, Państwo twierdzicie, że odcinki dróg powiatowych i wojewódzkich, które są na terenie gminy nie podlegają sprzątaniu, obsłudze przez spółkę gminną.

Elżbieta Lechowicz – Jeżeli chodzi o województwo, to województwo nie ogłaszało w tym roku przetargu. Natomiast jeżeli chodzi o drogi powiatowe zapytanie było i na takie zapytanie odpowiedzieliśmy.

Wojciech Maryszczak – Jednak nie do końca się zrozumieliśmy, ja pytałem o to czy to Państwo występowaliście, a nie czy Państwo otrzymaliście propozycje. Oddolnie, czy Państwo jako firma występowaliście do powiatu, do województwa, to mnie interesuje. Czy rzeczywiście ta oferta jest w jakiś sposób sprawdzalna czy moglibyśmy poznać dokumentację, która by wskazywała, że jesteście zainteresowani przychodami do Spółki.

Leszek Krawiec – Składaliśmy ofertę na oczyszczanie ulic powiatowych, ale przegraliśmy z firmą Komunalną z Głubczyc o 100 zł. Natomiast jeżeli chodzi o drogi wojewódzki, to drogi wojewódzkie są z reguły zlecane całościowo, kompleksowo na całe województwo. Także firma nasza na całe województwo niestety nie jest w stanie w ogóle wystąpić.

Krzysztof Łobos – W związku z tym do Pan Dyrektor Krawiec powiedział, że firma wygrywająca przetarg na sprzątanie dróg wojewódzkich sprząta wszystkie te drogi, to wyciągam prosty wniosek – chyba nikt nie wygrał tego przetargu. Nasze drogi wojewódzkie jakie są takie są, wszyscy Państwo widzą, do tego jeżeli dodamy jeszcze stan chodników ciągnących się wzdłuż dróg wojewódzkich niesprzątanych od ostatnich roztopów to rodzi się obraz paskudny. Stąd rozumiem pytanie radnego Maryszczaka, jeżeli województwo nie sprząta, to co myśmy zrobili, żeby te drogi były posprzątane? Czy Pan Burmistrz, czy Pani Prezes zorientowali się kto w takim razie wygrał przetarg na sprzątanie dróg wojewódzkich? Przecież biegną dwie drogi wojewódzkie przez nasz Kietrz, naszą gminę i są one w stanie fatalnym. Nie mówię tylko o stanie nawierzchni, ale o zalegającej słomie, śmieciach, piachu jeszcze po zimie.

Mirosław Skoczylas - Ja przepraszam Państwa radnych, rozumiem że to jest związane w pewnym stopniu z działalnością „Hydrokanu”, ale nie do końca taryf za wodę. Schodzimy na inny temat i może w sprawach bieżących pomówimy o tym co zrobić żeby zadbać o czyszczenie dróg wojewódzkich. Dlatego proszę o pytania dotyczące zastrzeżeń mających związek, wpływ na cenę wody.

Wojciech Maryszczak – Otóż Panie Przewodniczący ma kolosalny związek. System naczyń połączonych, mówimy przecież o kondycji finansowej Spółki, jedynej spółki gminnej, która zajmuje się tego typu usługami, więc jak można kwestie przychodów kawałkować i nie brać pod uwagę wszystkie rodzaje działalności. Gdyby Państwo w „Hydrokanie” uzyskiwali ogromne przychody, zyski z innych działalności, a na wodzie ponosili stratę, to prawdopodobnie byłoby z czego pokryć tą różnicę i po prostu nie podnosić tych stawek za wodę. Państwo zdajecie sobie z tego sprawę, to jest tendencja ciągną się od 20 lat. Rok rocznie podnosicie stawki na wodę i nieczystości płynne, to się wiąże w konsekwencji z tym, że ludzie oszczędzają wodę i nie zdobędziecie nowych klientów.

Elżbieta Lechowicz – Chciałam zwrócić uwagę, nawiązać do sprzątania drogi. Owszem, ma Pan rację, jeżeli ludzie oszczędzają to po prostu stawka będzie wyższa. Ale nawet, jak Pan zwrócił uwagę, my mamy kilka działalności, nawet gdybyśmy mieli działalności zyskowne wszystkie, a na wodzie byłaby strata, to nie mamy prawa zgodnie z ustawą tamtych zysków przenosić na wodę. To jest tzw. subsydiowanie skrośne, nam tego nie wolno robić. My musimy wyliczyć dokładnie koszty wody, jakie są koszty ścieków i taką stawkę ustalić. Nie wolno nam przenosić tych działalności, musi być alokacja kosztów w miejscu, w którym one powstają. Wrócę jeszcze do dróg wojewódzkich, każdy ma jakieś przepisy, swoje zasady ustalania, to nie my mamy wychodzić do kogoś i chcieć sprzątać drogi, tylko każdy zarządca dróg ma obowiązek ogłoszenia, czy przetargu, czy zapytania o cenę, wtedy my startujemy, nie odwrotnie.

Burmistrz – Ja chciałem powiedzieć, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków* zabrania subsydiowania skrośnego, czyli nie można z innych dochodów i zysków pokrywać straty na wodzie. Dopuszcza natomiast, że gmina może przewidzieć w swoim budżecie dopłatę do wody.

Krzysztof Łobos – Czyli kontynuując zdanie Pana Burmistrza, Spółka będąc spółką gminną, jest częścią Gminy, dlatego powiedziałem co Gmina robi. Przecież dopłacamy do Spółki „Hydrokan”.

Elżbieta Lechowicz – Przepraszam bardzo, w jaki sposób?

Krzysztof Łobos –Dopłacamy, bo Pani Prezes tak powiedziała. Jestem w stanie znaleźć protokół sesji w której Pani powiedziała, że „ nie przynosimy strat, bo jeżeli są, to Gmina i tak wyrównuje, chociażby postaci dopłaty do basenu”. Są te straty, które ktoś musi wyrównywać. Jakkolwiek to nazwiemy to bierzemy jakiś udział, partycypujemy w kosztach utrzymania Spółki, którą chcemy utrzymać.

Elżbieta Lechowicz – Nie zgadza się, Gmina absolutnie nie dopłaca do Spółki. Jeżeli chodzi o krytą pływalnię, to pływalnia jest Gminy. Spółka tylko krytą pływalnią zarządza, wystawia fakturę jakie są koszty poniesione, przychody są Gminy i Gmina płaci za koszty utrzymania krytej pływalni. Natomiast nie dopłaca do Spółki w żaden sposób, wręcz odwrotnie, to Spółka płaci podatki, w skali roku płaci 120 tys. zł Gminie, a nie odwrotnie.

Damian Bosowski – Pani Prezes, ja mam takie pytanie, jakie jest obecnie zadłużenie za zeszły rok odbiorców wody w stosunku do Spółki „Hydrokan” i czy na chwilę obecną prawo pozwala na odłączenie dostawy wody odbiorcom, którzy nie płacą swoich należności?

Elżbieta Lechowicz – Jak najbardziej, ustawodawca pozwala na to, żeby można było wodę odciąć. Jest procedura, upomnienie, później 20 dni wypowiedzenie i odłączenie. W drastycznych przypadkach są sytuacje, że woda jest odłączana. Nie mam w tej chwili ze sobą dokładnej kwoty, ale te zadłużenia wychodzą ok. 100 tys. zł, ale nie są to zadłużenia, które przekraczałyby rok czasu.

Jan Stopa – Czy na obecną chwilę w naszej Gminie jest jakieś gospodarstwo, które ma odciętą wodę?

Elżbieta Lechowicz – Tak, w Wojnowicach jest gospodarstwo, które na dzień dzisiejszy ma odłączoną wodę.

Kazimierz Tracz – Wszyscy jesteśmy radnymi i nasłuchamy się od ludzi, „ co roku podwyżka wody”, doskonale rozumiem firmę „Hydrokan”, bo takie są warunki, koszty tego wszystkiego idą do góry i trzeba za to wszystko zapłacić w jakiś sposób. Zastanawiam nad jedną rzeczą, jesteśmy tutaj wszyscy i zadecydować mamy czy tę podwyżkę zatwierdzić czy nie. Mając przykład z poprzedniego roku, nie zatwierdziliśmy podwyżki a i tak ona przyszła z góry. Czy my tutaj potrzebnie debatujemy na ten temat jak i tak jest to przesądzone, chyba że można przejść do kompromisu. Może zostawmy jeden rok bez podwyżki, a na drugi rok zrobić tą podwyżkę. Czy firma „Hydrokan” dała by sobie radę w ten sposób czy byłby aż tak duże straty?

Burmistrz – Odpowiem na to pytanie przykładem jakie miało miejsce w Głubczycach 3-4 lat temu, gdzie oni przez 2 lata, 3 lata nie podnosili cen, a potem się okazało że trzeba podnieść cenę wody o 50%. To, że dyskutujemy na Komisjach o tym, to ewidentnie mówi o tym ustawa, ma firma obowiązek przedłożenia taryf pod obrady sesji, Rada uchwala albo nie, a taryfy wchodzą do życia zgodnie z ustawą. Wykonujemy obowiązek ustawowy.

Mirosław Skoczylas – Podsumowując, ta podwyżka nie jest aż tak znaczna, jednak analizując ceny wody w sąsiednich gminach, to my wiedziemy prym, od średniej województwa opolskiego jesteśmy dużo wyżej. Kwestia organizacji pracy - w ubiegłym roku zgłaszałem, w sierpniu w Nasiedlu miało miejsce takie zdarzenie: przyjechała ekipa - bus z 8 osobami, ciągnik, koparka. Firma zrobiła przy zasuwie cztery cięcia i się praca skończyła, przesiedzieli cały dzień. Okazało się, że nie było zezwolenia Zarządu Dróg Wojewódzkich. Czy ktoś z tego tytułu poniósł jakieś konsekwencje? Ja nie winię tych ludzi, bo oni czekali na decyzję. Do dnia dzisiejszego to nie jest zrobione, tylko są cięcia przy zasuwie zrobione. Koszt tego wyjazdu to jest ok. 2.000 zł, ta sytuacja rzutuje na cenę wody. Ci ludzie w tym czasie mogli na przykład usuwać inne awarie. Starajmy się, aby z Państwa strony nadzór był większy. Przy temacie awarii, ludzie się skarżą, że nie są one do porządku zrobione, nie jest to wyrównane odpowiednio. Wydaje mi się, że porządna firma zrobiłaby to dokładnie.

Damian Bosowski – Pani Prezes, wyliczenie kosztów na jedną osobę, które Państwo przedstawiliście nam to są zaniżone stawki. Podaliście Państwo 3 m 3 na osobę, nie mogę się z tym zgodzić, ponieważ ludzie którzy nie mają wodomierzy płacą ryczałt 6 m3 za osobę. Dlaczego te osoby muszą płacić za 6 m3 ryczałtem? Poza tym przedstawiliście Państwo ceny netto, a nie ceny brutto. Tak naprawdę cały ten wzrost kosztów dla osób bez wodomierzy nie wzrośnie o 66 gr na miesiąc, tylko wzrośnie o ok. 1,30 zł netto. Przy 8% podatku VAT wzrost ceny wody będzie o 2 zł.

Elżbieta Lechowicz – Ceny są podawane netto, ponieważ naliczony podatek VAT należy odprowadzić do Urzędu Skarbowego, to nie jest przychód. Podajemy ceny netto, bo tak powinno być podane zgodnie z ustawą. Jeżeli Pan mówi o 6 m3, proszę nie mylić tych rzeczy, 6m3 nie jest w budynku, który nie ma wodomierza, a w budynku wielolokalowym, gdzie lokal nie ma swojego podlicznika. Te wyliczenia wynikają z zużycia z głównego wodomierza na poszczególne lokale mieszkalne. To jest rozliczenie kosztów na budynku, to nie jest ryczałtowe obciążanie. To jest rozliczenie kosztów danego wodomierza na danym budynku, przede wszystkim na wspólnocie mieszkaniowej.

Damian Bosowski – Czyli Pani Prezes, w jednym budynku zostaje te 6m3 po podliczeniu wszystkich podliczników, a w innym budynku może zostać 1m3 i ta osoba, która nie posiada podlicznika zapłaci 1m3?

Elżbieta Lechowicz – Jeżeli taka sytuacja by była, to tak. Tylko takich sytuacji nie ma.

Damian Bosowski – Ja wiem to z doświadczenia swojego, moich sąsiadów i innych mieszkańców Gminy, że wszystkie osoby, które nie mają podlicznika płacą ryczałt 6m3.

Elżbieta Lechowicz – Nie, proszę Pana, to są takie jakie wychodzą na budynku. Proszę przyjść wyciągniemy budynki i zestawienia jakie płacą

Bronisława Pawlik – Proszę Państwa, jeszcze takie spostrzeżenie, w tym zestawieniu średnich cen wody i ścieków dla gospodarstw domowych w województwie opolskim jest 29 gmin. W tych 29 gminach, tylko 6 gmin jest powyżej średniej, w tym nasza.

Przewodniczący posiedzenia poddał wniosek Spółki „Hydrokan” pod zaopiniowanie w poszczególnych komisjach.

Komisja rewizyjna - 1 za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące.

Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług - 2 za, 3 przeciw, 0 wstrzymujący.

Komisja ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych - 2 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący.

Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi - 1 za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące.

Stałe komisje nie wyraziły opinii w sprawie wniosku Przedsiębiorstwa Komunalnego „Hydrokan” o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Kietrz na okres od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. Projekt uchwały skierowano pod obrady sesji.

**Ad.2.**

Pan Burmistrz przedstawił komentarz dotyczący projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości oznaczonych działkami nr 1979/2, nr 1979/3, nr 1979/7, nr 1979/8 i nr 1979/10 położonych w Kietrzu, stanowiących własność Gminy Kietrz.

Gmina Kietrz jest właścicielem działek nr 1979/2, 1979/3, 1979/7, 1979/8, 1979/10 położonych w Kietrzu przy ul. Głowackiego stanowiących zurbanizowane tereny niezabudowane. Przedmiotowe działki ujęte są w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego m. Kietrz jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na działce nr 1979/3 wyznaczone jest 1 miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych oraz znajdują się 4 garaże typu „blaszak”, które stanowią własność osób prywatnych mających umowy dzierżawy z Gminą Kietrz na grunt pod tymi garażami. Umowy dzierżawy ważne są do marca 2015 r.

Na działce nr 1979/10 usytuowane są 2 murowane budynki gospodarcze wykorzystywane bezumownie na garaże przez mieszkańców budynku mieszkalnego przy ul. Okrzei nr 9. Działka ta jest w części wykorzystywana jako ogród przez mieszkańców budynku mieszkalnego przy ul. Okrzei nr 9 i nr 11.

W celu przeznaczenia tych działek do sprzedaży konieczne będzie wypowiedzenie umów na grunt pod garażami na działce 1979/3 oraz nakazanie opuszczenia garaży na działce nr 1979/10 oraz gruntu tej działki przez obecnych użytkowników.

Po dyskusji dotyczącej garaży na działce 1979/3 Pan radny Lesław Kuśnierz zgłosił wniosek formalny o wyłączenie z projektu uchwały działki nr 1979/3.

Przewodniczący posiedzenia poddał wniosek pod zaopiniowanie w poszczególnych komisjach.

Komisja rewizyjna - 4 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług - 3 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Komisja ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych - 5 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi - 4 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Stałe Komisje pozytywnie zaopiniowały w/w propozycję.

**Ad.3.**

Kazimierz Tracz

1. Chciałem poruszyć temat tamy na rzece Morawce, wiem, że dostaliśmy odpowiedź, ale trzeba coś zrobić. Ta rzeka jest zarośnięta, od mostku na przeciw transformatora przy ul. Młyńskiej jest „szambo”, należałoby udrożnić ją od tamy do końca, żeby tam płynęła woda.
2. Takie spostrzeżenie, na stadionie stara część widowni jest zamknięta ponieważ siedzenia są zniszczone, a w tej chwili na widownię osoby wpuszcza się od strony rzeki, a tam jest błoto. Czy nie można by położyć tam płytek chodnikowych? Jak deszcz popada to dam nie ma dojścia.
3. Sprawa światła na ul. Zatorze, termin minął, a nie zostało to wykonane.
4. Kiedyś złożyłem wniosek o to żeby ul. Kilińskiego przedłużyć. Było pismo napisane do Agencji, oczywiście otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Ja wiem, że nie ma obecnie pieniędzy na budowę tej drogę, ale jak będzie grunt to się kiedyś znajdą pieniądze.
5. Chciałbym się dowiedzieć co z chodnikiem, o którym Pan Marszałek powiedział że będzie robiony na ul. Mickiewicza. Czy tam coś się dzieje, czy znów trzeba się upominać?
6. Jechałem ostatnio ul. Sportowa za byłym basenem, jest tam problem stojącej wody na działkach. Wystarczyłoby może dwa samochody tłucznia żeby móc normalnie przejechać.
7. Podobna sytuacja na zakręcie koło pana Rojka, są tam coraz większe dziury. Za niedługo będzie to wszystko do remontu. Kilka łat asfaltu załatwiło by sprawę na dzień dzisiejszy.
8. Byłem ostatnio na budowie łapacza piasku, to co jest tam robione, to moim zdaniem są to wyrzucone pieniądze przez przepust jaki się robi na polnej drodze.

Burmistrz:

1. Jeśli chodzi o tamę na Morawce, to 2 tygodnie temu z panem Andrzejem Ciurą, oglądaliśmy to. Rzeczywiście tam jest problem, bo woda nie płynie. Jest to do zrobienia, poleciłem żeby dał to pod wycenę, ponieważ będzie to duże zadanie. Nie wiem czy my jesteśmy w stanie w budżecie znaleźć takie duże pieniądze żeby to w tym roku zrobić. Być może uda się to zaplanować na rok przyszły, nie mniej poleciłem to wycenić, bo jest tam około 300 m do odkopania tego rowu.
2. Jeśli chodzi o dojście do stadionu, na dzień dzisiejszy raczej nie mamy wolnych płytek chodnikowych żeby można było to zrobić. Rzecz do rozważenia jeśli te płytki będą. Myślę, że nasi pracownicy interwencyjni potrafili by to zrobić.
3. Jeśli chodzi o oświetlenie na ul. Zatorze, takie pytanie składał na sesji Pan Bosowski, myślę że Pan radny otrzymał już odpowiedź. Odpowiedź od osoby z firmy „Tauron” odpowiedzialnej za realizację tego zadania. Jest to odpowiedź na moje konkretne pytanie, mogę to wydrukować po komisjach i Panu radnemu dać. Oni określają lipiec na realizację tego zadania.
4. Jeśli chodzi o ul. Kilińskiego i jej przedłużenie, rozmawiałem o tym w Agencji. Mam taką odpowiedź ustną, że raczej nie wyrażą zgody żeby wydzielić. Mogę pisać w tej sprawie.
5. Jeśli chodzi o chodnik przy ul. Mickiewicza, był na terenie naszej Gminy Pan Marszałek Kostuś, niestety nie było mnie w tym czasie. Pan Starosta prosił, abyśmy dostawali informację w sprawie wszelkich działań dotyczących dróg. Mamy taką informację z Zarządu Dróg Wojewódzkich, że jest prowadzona procedura przetargowa w sprawie chodnika przy ul Mickiewicza, to również mogę udostępnić.
6. Sprawa dziur na ul. Sportowej przy ogrodach działkowych, rozmawiałem z panem Ciurą i trzeba będzie to czymś porównać.
7. Jeżeli chodzi o ul. Nadbrzeżną, jest rozstrzygnięty przetarg na „łatanie” ubytków na drogach na terenie Gminy i to zadanie jest ujęte do tego zlecenia. Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu rozpoczną się prace.
8. Co do łapacza piasku w Lubotyniu to nie jest to taka prosta sprawa, ponieważ my w tej chwili koordynujemy 4 zainteresowane strony. Po 3 latach przygotowywania jest to takie jak zaprojektowano. W tej chwili robimy tam rozgraniczenie i wyznaczenie granic, bo tam nic nie było. Jest to skomplikowane, wszystko trzeba uzgodnić z czterema stronami, bo oni za to płacą.

Bronisława Pawlik – Rolnicy, którzy sąsiadują z tym przedsięwzięciem sugerują czy Gmina nie mogłaby się dogadać z tymi użytkownikami, żeby oni utwardzili tą drogę dojazdową w jakiś sposób. Nie chodzi o ulewy, bo my żywiołu nie zatrzymamy, chodzi o taki zwykły deszcz, wtedy jest taki duży wypływ tego piasku na kołach na drogę. Albo czy nie można ich w jakiś sposób obciążyć za to, że zanieczyszczają tą drogę, bo tam jest bardzo intensywny ruch.

Burmistrz – Rozmawiamy z nimi na ten temat dosyć długo. Inwestorzy przychodzą na negocjacje z prawnikami, albo wysyłają na rozmowy samych prawnik. Gdy w trakcie negocjacji powiedziałem „mnie nie interesuje jak będziecie tam jeździć, ja postawię znak, że jest to droga tylko dla transportu rolnego, zakaz ruchu pojazdów ciężarowych”. Dopiero to ich skłoniło, że partycypują 1/4 kosztów. Szukamy sposobów, ale trzeba mieć podstawę prawną, żeby coś zastosować.

Krzysztof Łobos – Chciałbym poruszyć inny temat związany z ul. Mickiewicza, dotyczący opuszczonego domu. Chciałbym zapytać jak postępują sprawy? Jest to w tej chwili siedlisko kun, zwierząt łownych. Teraz prawie wszyscy mieszkańcy ul. Mickiewicza mają w domach kuny, które jak Państwo wiedzą są pod ochroną. Jedyna metoda, aby się ich pozbyć, to łapanie w klatki i wywożenie. Innym problemem są dzikie koty, które również rozmnażają się na terenie tej posesji. Mogą stanowić zagrożenie dla ludzi, roznosić jakieś choroby, w najgorszym wypadku wściekliznę. Druga sprawa, szybka reakcja Komendanta Straży Miejskiej w sprawie dzikich wysypisk śmieci, one szybko poznikały, powywożono te śmieci. Reakcja była natychmiastowa i skutki były duże. Dlatego wrócę do tego tematu sprzątania ulic. Jeżeli Straż Miejska ma taką siłę oddziaływania i postraszyła mandatami mieszkańców pewnej ulicy, którzy musieli te śmieci uprzątnąć, to proponuję, aby nasza Straż Miejska przeszła się ulicami przynajmniej głównymi Kietrza i niech wstąpi, poświęcając dzień czy dwa, dając mieszkańcom jakiś termin na uprzątnięcie chodnika. Mamy regulamin, mieszkańcy mający pod domem chodnik są odpowiedzialni za jego sprzątanie, odśnieżanie. Nasze chodniki wzdłuż ulic Głubczyckiej, Niepodległości, Długiej to są wysypiska śmieci, błota i słomy. Dlaczego Strażnik nie przejdzie po domach i nie wręczy małego ksero tego regulaminu? Można by sprzątnąć raz na dwa tygodnie. To nie jest już tylko sprawa dziur w asfalcie. Czy nie możemy mieć wpływu na to, żeby w naszym mieście było troszkę czyściej?

Burmistrz – Rzeczywiście sprawa domu była zawarta we wniosku komisji, że zwrócimy się do nadzoru budowlanego o ustanowienie kuratora. Nie wiem czy Sanepid ma takie same możliwości jak nadzór budowlany to próby ustanowienia kuratora nad tym. Jeżeli jest zagrożenie wścieklizną, to zgłosimy to również do nadzoru weterynaryjnego, ale czy oni wejdą na czyjąś nieruchomość bez wiedzy właściciela to tego nie wiem. Nie jest to nieruchomością Gminy i Gmina tam wchodzić nie może. Jeśli chodzi o sprzątanie chodników, ja przekaże Komendantowi, aby do odpowiednich właścicieli czy zarządców nieruchomości skierował upomnienia, czy przekazał te informację, że również należy je sprzątać. Rzeczywiście ze strony Zarządu Dróg Wojewódzki jest to zaniedbane w tym roku, drogi wojewódzkie nie były sprzątane. Mam nadzieję, że gdy będą łatane ubytki na całej tej trasie, to również je posprzątają. W przeciwnym razie będziemy musieli my jako Gmina się tym zająć, nie będzie innego wyjścia. Chciałbym za to nie płacić, mogli by to wykonać pracownicy z Urzędu pracy, ponieważ nie mamy zaplanowanych pieniędzy w budżecie na ten cel.

Krzysztof Łobos – Jeśli można, to ja powtórzę Panie Burmistrzu, zobowiązać mieszkańców przy tych chodnikach. Wzdłuż ulicy Głubczyckiej, Niepodległości, Długiej mieszkania prywatne, domy, zakłady usługowe są tym błotem cały czas ochlapywane tym błotem. To są główne drogi w naszym mieście i niestety są niechlubną wizytówką. Nie płacilibyśmy, bo mieszkańcy sami mogli by to zrobić, do tego potrzebna jest łopata, taczka, miotła.

Bronisława Pawlik – Również uważam, że Straż Miejska powinna być w to zaangażowana. A tak naprawdę, gdybym ja tam mieszkała i dotyczyłoby to mojej elewacji, to sama bym poszła i posprzątała. Nie tylko chodnik, ale również ten fragment drogi.

Lech Duda – Panie Burmistrzu chciałbym się zapytać o koszenie na terenach wiejskich. W zeszłym roku kwota wynosiła 800 zł brutto, w tym roku została pomniejszona. Czy to była Pana decyzja, czy kogoś innego? Drugie pytanie dotyczy boiska, które miało ruszyć na wiosnę, co z tą sprawą? Wspominał Pan o drodze wojewódzkiej nr 420, czy coś wiadomo czy te dziury będą łatane?

Burmistrz – Jeśli chodzi o koszenia na terenach wiejskich, to kwoty na poszczególne miejscowości wynikają z kwot w budżecie. Co roku po uchwaleniu budżetu zrobiliśmy przymiarkę ile możemy wydać. Część idzie z funduszy sołeckich, część idzie z funduszy Gminy, tam jest algorytm na każde sołectwo i zgodnie z tym zostało to wyliczone. Wszędzie zrobiono krotności takie same, po cztery razy. Każde sołectwo ma kwotę przeznaczona od ilości powierzchni do wykoszenia. Jeśli chodzi o boisko przypomnę panu Prezesowi o tej sprawie. Trzecie pytanie dotyczyło dróg wojewódzkich, mam taką informację, że z Urzędu Marszałkowskiego zwrócono się do Pana Starosty o wskazanie tych najbardziej newralgicznych miejsc na terenie całego Powiatu Głubczyckiego, jeżeli chodzi o łatanie ubytków.

Jan Stopa – Wrócę jeszcze do tematu, który Pan radny Łobos poruszył, o tych kotach. Jeżeli faktycznie byłaby tam wścieklizna, to jest to poważna sprawa. Był taki przypadek, ze gospodarz ustrzelił lisa, przyniósł go do gospodarstwa, weterynarz stwierdził wściekliznę i wybito wszystkie zwierzęta. Nie należy tego lekceważyć.

Bronisława Pawlik – W Lubotyniu robiona jest inwestycja – oczyszczalnia ścieków, firma która to realizuje zlikwidowała młodzieży boisko do siatkówki. Czy oni będą musieli, przy naszej pomocy, to z powrotem odbudować?

Burmistrz – Prowadziliśmy takie rozmowy, że firma w ramach inwestycji i tego, że tam robią trochę bałagan, będą musieli w parku coś dla mieszkańców zrobić. Możemy z nimi rozmawiać, żeby to było odtworzone boisko do siatkówki plażowej.

Iwona Lachowicz-Dąbkowska – Czy na ulicy Raciborskiej, Górskiej, Ogrodowej można postawić kosze na śmieci?

Burmistrz – Sprawdzę ile mamy pieniędzy w budżecie, ile jest wygospodarowanych na ten cel i każę kupić.

Izabela Jurków­ – Chciałam zapytać Pana Burmistrza o drogę w Ściborzycach, czy jest jakiś projekt robiony? Kiedy będą punkty oświetleniowe?

Burmistrz – Co do pierwszego pytania, to nie jest jeszcze zlecone. Jeżeli chodzi o punkty oświetleniowe, są w wykazie, kwestia cierpliwości. Oni już wszystko mają u siebie i powinni to realizować, umowy są podpisane, tylko kwestia tego kiedy to zakład energetyczny zrobi.

Wojciech Maryszczak – Było podkreślane, że przedstawiciele Spółki „Hydrokan” odpowiedzą na nasze pytania. Po pierwszym punkcie dzisiejszego spotkania przedstawiciele „Hydrokanu” na opuścili. Mało tego, Panie Przewodniczący, że ma Pan jakieś uprawnienia szczególne, ale jeżeli Pan poucza radnych, że zadają pytania nie na temat. Pan sobie pozwolił na kilku minutowy komentarz nie mający nic wspólnego ze zmianą stawek taryf za wodę i ścieki. Paro krotnie stwierdził Pan, że nie mamy na to czasu. Mam propozycję, żeby tak układać posiedzenia Stałych Komisji, żeby ten czas był dla wszystkich. Dochodzi do sytuacji, kiedy różne kwestie nie można poruszać w trakcie obrad podczas Sesji Rady Miejskiej, bo też nie ma czasu.

Panie Burmistrzu, czy jest Pan zadowolony z polityki informacyjnej dotyczącej wprowadzenia ustawy z dniem 1 lipca. To co obserwuję, z czym się stykam na co dzień w reakcjach mieszkańców. W moim i mieszkańców odczuciu tej polityki informacyjnej nie ma. Co roku wyasygnowane są pieniądze na politykę informacyjną, ale w tym przypadku to klęska. Umieszczono materiały na pierwszej odsłonie strony internetowej Urzędu Miejskiego. Wykorzystam Państwa argumenty, które były przytaczane w sprawie „Informatora Samorządowego”: osoby w podeszłym wieku nie mają dostęp do internetu, nie można ograniczać się tylko do internetu. Państwo ograniczyli się do internetu. Jest pytanie, jaki jest zasięg tej informacji? Czy mieszkańcy Gminy wiedzą co ich czeka po 1 lipca? Co czeka mieszkańca, który nie złoży deklaracji w terminie do 27 maja? Jakie będą to konsekwencje, czy finansowe, czy inne? To jest moim zdaniem ogromne zaniechanie. Czy nie powinno to być ogłoszone w wersji papierowej w postaci ulotki?

Wniosek do Przewodniczącego Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług, aby w jakiś sposób wyróżnić pracownika „Hydrokanu”, pana Bronisława Bierca, w sposób szczególny, może rzeczowy. Czy też tej grupy, która próbuje utrzymać porządek na terenie naszego miasta.

Mirosław Skoczylas – Mój wywód miał wpływ na cenę wody, ponieważ usuwanie awarii to są ceny wody, sprzątanie dróg wojewódzkich – nie. Poprosiłem o zabranie głosu w sprawie dróg w sprawach bieżących, nie zabrałem nikomu głosu.

Burmistrz – Z polityki informacyjnej nie jestem zadowolony, bo inaczej to sobie wyobrażaliśmy, inaczej planowaliśmy. Natomiast trzeba wziąć pod uwagę kilka rzeczy, które się wydarzyły. Mianowicie pierwsze uchwały zostały podjęte w roku ubiegłym, po czym na wniosek Państwa radnych te uchwały na nowo podejmowaliśmy w marcu. Odpowiedni czas musiał minąć do opublikowania się w Dzienniku Urzędowym Województwa Opolskiego. Ukazanie się w Dzienniku Urzędowym było w ubiegłym tygodniu. Ponieważ terminy podane są w ustawie, my tej polityki informacyjnej z dnia na dzień nie nadgonimy. Staramy się naprawić w jakiś sposób, wyznaczone osoby pomagają mieszkańcom wypełniać deklaracje. Przez dwa dni we wszystkich miejscowościach na terenie Gminy będą pełnione przez pracowników dyżury w Świetlicach Wiejskich, po to aby mieszkańcom umożliwić i pomóc wypełnić deklaracje.

Czesław Gil – Panie radny Maryszczak, zarzuca mi Pan, że nieprawidłowo, niewłaściwie prowadzę obrady sesji, ograniczam prawa demokratyczne. Po to jest porządek obrad, żeby nie było chaosu, żeby nie poruszać wszystkich spraw świata na sesji. Jeżeli nie jest Pan zadowolony z tego, że zaproszone osoby nie udzieliły odpowiedzi, to może się Pan zwrócić do przewodniczącego komisji, której jest Pan członkiem, o to by zwołać posiedzenie komisji z udziałem danych osób, by mogły udzielić odpowiedzi na Pańskie pytania.

Krzysztof Łobos – Czy odbył się już przetarg związany z wejściem ustawy śmieciowej?

Burmistrz – Jest w trakcie, jeszcze nie rozstrzygnięto go.

Lesław Kuśnierz – Do Burmistrza wpłynęło pismo odnośnie ul. Kościuszki w sprawie parkowania samochodów na tej ulicy przy basenie. Czy coś w tej sprawie się dzieje? Czy będzie zmiana organizacji ruchu? Jak to wygląda?

Burmistrz – W tej chwili Referat Gospodarki Komunalnej nad tym pracuje. Zostaną zamówione odpowiednie znaki, ponieważ przyszły zalecenia z policji w sprawie tej ulicy.

Krzysztof Łobos – Kto odpowiada za naprawę chodników wojewódzkich? Chodnik przy starym młynie, kostka się zapadła, ktoś uzupełnił przysypując piaskiem.

Burmistrz – Jest to chodnik wojewódzki i za naprawę odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich. Można zwrócić się na piśmie w tej sprawie, aby zostało to naprawione.

Lech Duda – W umowie dotyczącej remontu w Domu Kultury w Pilszczu przewidziane prace zostały na ten rok. Pani Dyrektor informuje, że w tym roku nie będzie remontu. Czy to prawda? Są robione zapisy na wynajem sali na wrzesień. Nie wiadomo co ludziom odpowiadać w tej sprawie.

Burmistrz – Na zebraniu wiejskim mówiliśmy, że przystępujemy do remontu po tych dwóch weselach, które były wcześniej zakontraktowane, jedno w sierpniu, jedno na początku września. Po tych terminach będzie rozpoczęcie robót. Tak jest zaplanowane i tak będziemy realizować.

Krzysztof Łobos – Czy to prawda, że wstrzymano przyjęcia do przedszkola przy ul. Długiej? Pani Dyrektor odsuwała wnioski rodziców dziecka 5-letniego do podstawówki w Kietrzu. Czy to jest prawda?

Burmistrz – Nic mi na ten temat nie wiadomo. Różne rzeczy dzieją się w przedszkolu związane z organizacją pracy, ale o czymś takim nie słyszałem. Dziś jest posiedzenie Rady Pedagogicznej, ma w niej uczestniczyć Zastępca, pan Karpina.

Posiedzenie zakończono o godz. 1225

Protokołowała: P. Błachowicz

Przewodniczący Komisji rewizyjnej

Mirosław Skoczylas